

NIK krytycznie o wydatkach PKP na usługi doradcze i eksperckie



Najwyższa Izba Kontroli negatywnie oceniła udzielanie podmiotom zewnętrznym zamówień na usługi doradcze i eksperckie przez skontrolowane spółki Grupy PKP. Funkcjonujący w spółkach system zlecania usług doradczych i eksperckich stwarzał warunki do kupowania prac zbędnych oraz zawyżania ich kosztów. - czytamy w najnowszym raporcie NIK.

Celem kontroli NIK była ocena efektywności wydatkowania środków na usługi doradcze i eksperckie zlecane firmom zewnętrznym przez cztery spółki grupy PKP. W latach 2012-2014 zawarto 1 029 umów na usługi doradcze i eksperckie, na które wydano ponad 171 mln zł. NIK zbadała 68 umów, za które zapłacono ok. 24 mln zł.

Brak uzasadnienia wniosków

Chociaż spółki były zobowiązane do sporządzania wniosków zakupowych, które powinny zawierać uzasadnienie dla zlecenia usługi, to w 34 proc. skontrolowanych postępowań tego nie robiono. Z kolei zawartość pozostałych była lakoniczna. W wielu przypadkach nie badano, czy dana usługa doradcza lub ekspercka jest potrzebna, nie szacowano jej kosztów ani korzyści, jakie miałyby przynieść spółce.

Tryb wolnej ręki i ryzyko korupcji

W dodatku 40 z 68 zbadanych przez NIK zamówień na usługi doradcze i eksperckie udzielono w trybie z wolnej ręki. W ocenie NIK taka praktyka stwarzała warunki do nieefektywnego i niecelowego wydatkowania środków. W związku z tym było to obarczone wysokim ryzykiem wystąpienia nieprawidłowości oraz zjawisk korupcyjnych.

Brak zabezpieczenia interesu spółek

Ustalenia kontroli wskazują, że wśród 68 zbadanych spraw w przypadku 10 umów, o wartości blisko 1,5 mln zł, powierzanie prac zewnętrznym firmom było niezasadne. We wszystkich czterech skontrolowanych spółkach Grupy PKP stwierdzono przypadki umów, które nie zabezpieczały interesów zamawiających, czyli spółek skarbu państwa, w przypadku nierzetelnego wykonania zleconych prac.

Wyniki kontroli NIK wskazują, że wydatki ponoszone przez spółki PKP na usługi doradcze i eksperckie nie zawsze były dokonywane w sposób celowy i efektywny.

fot. M. Żegliński

telewizjarepublika.pl